

Znad Popradu

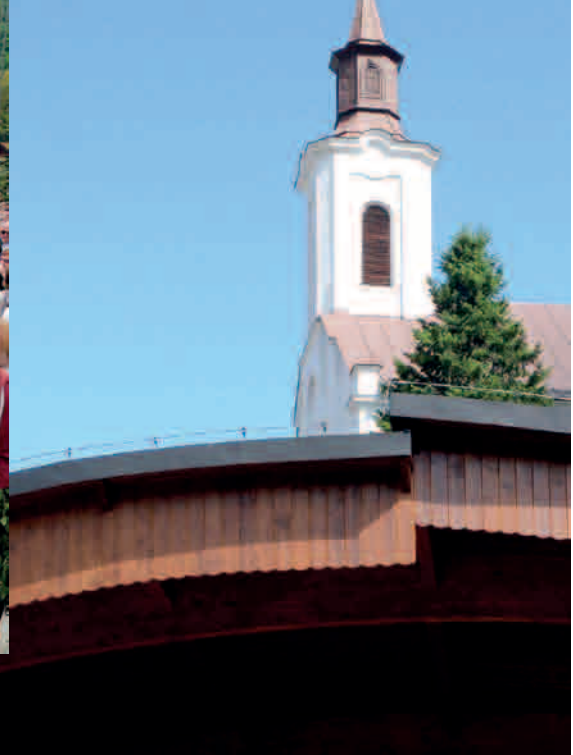
ISSN 1234-1223



Piwniczna-Zdrój • Łomnica Zdrój • Młodów • Głębokie • Kokuszka • Zubrzyk • Wierchomla Mała • Wierchomla Wielka

U progu lata





Procesja Bożego Ciała – 3 czerwca 2021



Drodzy Czytelnicy!

Pan profesor Kazimierz Ożóg w jednym z e-maili do gazety przytoczył myśl, która powinna budować całe nasze życie.

Na bramie w dawnych murach Sieny był napis **Cor magis tibi Siena pandit (Serce szersze niż ta brama otwiera ci Siena)**. W tych trudnych dla wszystkich, pandemicznych czasach, nasze serca powinny się otworzyć na potrzeby innych, bo nie wiadomo, kiedy bić przestaną. Nawet osiągając wiek 90 i więcej lat, żyjemy stosunkowo krótko.

Jedna z naszych radnych, śp. Ewa Liber, pełna energii i chętna do działania, z pewnością chciała żyć dłużej niż 61 lat, ale są choroby, które w powiązaniu z covidem zbierają śmiertelne plony. Otwarte serce to miłość i szacunek wobec drugiego człowieka. Nie warto żyć w ciasnym świątku małostkowości, niezrozumienia i zapiekłości w gniewie.

- Życie tak krótkie jest – śpiewała niezapomniana Anna Jantar.

A życie chcemy mieć coraz wygodniejsze, łatwiejsze, zasobne. Ogromne środki w wys. 770 miliardów zł jakie mają spłynąć do nas z budżetu Unii Europejskiej, nie wyłączając tych sceptycznych w stosunku do obecności w niej Polski jako pełnoprawnego członka, z pewnością w tym pomogą. Jaka kwota trafi z tej puli do samorządów lokalnych w celu wyrównania szans rozwoju małych miejscowości? Zobaczymy. Z pewnością najwięcej skorzystają molochy: Warszawa, Kraków, Wrocław, Gdańsk itd. Czekamy na szybkie rozdysponowanie tych środków, bo my mieszkańcy miasta królewskiego, z woli króla Kazimierza Wielkiego założonego nad rzeką Poprad, też pragniemy żyć na odpowiednim poziomie. Nie wiadomo też w jakiej wysokości środki dostanie ostatecznie Gmina z urzędu Wojewódzkiego na likwidację szkód osuwiskowych.

Na ostatniej XXXV czerwcowej sesji Rady Miejskiej radni głosowali m.in. nad wotum zaufania dla burmistrza, a konkretnie nad przyjęciem raportu o stanie gminy. Wotum nie należy mylić z absolutorium, które jest sposobem kontroli Rady nad realizacją przez burmistrza budżetu, i równocześnie oceną jego rocznej działalności w tym zakresie. Radni oceniają czy działania burmistrza były w tym czasie zgodne z założonymi planami, przy zachowaniu przepisów prawa. Udzielenie wotum jest równoznaczne z dużą dozą zaufania. Tego zaufania zabrakło i ostatecznie decyzją radnych w głosowaniu była: (4x tak, 4x – nie, 4 wstrzymujące się od głosu).

Sporo osób, jakie kontaktują się z redakcją ZP, chciałoby wiedzieć, co się stało ze społecznym komitetem upamiętnienia Danuty Szaflarskiej, i jaki jest stan konta budowy pomnika (*pomnik to nie jest dobry pomysł – przyp. Red.*). Pieniądze zbierano w całej Polsce



przy okazji różnych imprez i spotkań. Towarzystwo Rozwoju Piwnicznej w dalszym ciągu prowadzi zbiórkę na ten cel. Czas wartko płynie, a efektów żadnych. Czekamy na wiarygodne informacje od osób stojących na czele komitetu i ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie.

Łomnica-Zdrój. Tę największą gminną wieś zamieszkują bardzo ambitni, zdeterminowani do walki o zwycięstwo mieszkańcy. O wyczynach strażaków z OSP w Łomnicy przeczytacie Państwo wewnątrz bieżącego numeru

Wolność słowa to zdobycz demokracji, wolność myśli to zdobycz człowieka. Dlatego Noam Chomsky mógł sformułować i zapisać taką oto przewrotną myśl: „Mam wrażenie, że już niedługo tolerancja dojdzie do takiego momentu, w którym mądrym ludziom zabronią myśleć, aby nie urazić uczuć ludzi głupich”.

3 lipca na Nakle miała miejsce podniosła uroczystość poświęcenia miejsca, w którym znajdował się cmentarz choleryczny. Materiał na ten temat zamieścimy w lipcowym numerze ZP.

Na koniec chciałam podziękować za wszelkie telefoniczne, esemesowe i mejlowe życzenia i gratulacje dla „trzydziestolatki” Znad Popradu i Osób publikujących na łamach miesięcznika.

Barbara Paluchowa
red. Naczelnia

Freestyle World Piwniczna Półkolonie Letnie Freestyle World - LATO 2021

Podstawową część programu półkolonii letnich Freestyle World stanowią zajęcia akrobatyczne, rowerowe i rolkowe. Każdego dnia zajęcia podzielone są odpowiednio na kilka bloków sportowych.

Pod czujnym okiem instruktorów, realizujemy nasz autorski program szkoleniowy. Będziemy wykorzystywać okoliczną infrastrukturę: Halę Widowiskowo-Sportową z trampolinami i air-trackiem, skatepark, pumptrack, ścieżki rowerowe, pływalnię.

Planujemy wycieczkę rowerową na Słowację oraz wyjścia na basen, połączone z nauką pływania.

Poza zajęciami sportowymi, oferujemy Wam również wiele innych atrakcji, między innymi: zajęcia z robotyki, warsztaty kulinarne, gry i zabawy, wspólne ognisko.



Znad Popradu Gazeta Samorządu Lokalnego

Redaktor naczelna: Barbara Paluchowa

Adres Redakcji: Piwniczna-Zdrój, ul. Partyzantów 7, tel. 18 446 41 36

e-mail: gazetazp@op.pl

Wydawca: MGOK w Piwnicznej, tel. 18 446 41 57

Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji, niezbędnej korekty i nadawania własnych tytułów. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.



XXXV Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju

odbyła się 29 czerwca 2021 r. w Sali narad Urzędu Miejskiego. W Sesji uczestniczyło 13 radnych. Sesję prowadził Adam Musiański – Przewodniczący Rady Miejskiej.

Najważniejszą częścią Sesji było **PODJĘCIE UCHWAŁ**

1. Uchwała w sprawie udzielenia Burmistrzowi Piwnicznej-Zdroju wotum zaufania.
4 – za, 4 – przeciw, 5 – wstrzymujących się. Burmistrz Dariusz Chorużyk nie otrzymał wotum zaufania.
2. Uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdań finansowych oraz sprawozdania z wykonania budżetu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój za rok 2020.
8 – za, 2 – przeciw, 2 – wstrzymujących się, 1 głos nieoddany, ponieważ Radny Jan Toczek opuścił obrady.
3. Uchwała w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój za rok 2020.
Uchwała nie została podjęta tj. 7 – za, 3 – przeciw, 2 – wstrzymujących się.
4. Uchwała w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2021.
Uchwała została przyjęta 10 – za, 2 – przeciw.
5. Uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej.
Uchwała została przyjęta 10 – za, 2 – przeciw.
6. Uchwała w sprawie przekazania środków finansowych na Fundusz Wsparcia Policji z przeznaczeniem dla Komendy Policji w Nowym Sączu.
Uchwała została przyjęta 12 – za.
7. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Miasta Nowy Sącz na realizację zadania pn. „Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Nowym Sączu”.
Uchwała została przyjęta 12 – za.
8. Uchwała w sprawie określenia średniej ceny jednostek paliwa dla Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok szkolny 2021/2022.
Uchwała została przyjęta 12 – za.
9. Uchwała w sprawie współpracy stron w zakresie realizacji zadania pn. „Poprawa bezpieczeństwa r
Uchwała została przyjęta 12 – za.
10. Uchwała w sprawie zmiany Uchwały Nr XXX/237/2021 z dnia 29 stycznia 2021 r. w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2021 r.
Uchwała została przyjęta 12 – za.
11. Uchwała w sprawie przyjęcia projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków i przekazania go do zaopiniowania organowi regulacyjnemu.
Uchwała została przyjęta 12 – za.
12. Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, Jednostka strukturalna „A.III” – HANUSZÓW – ZAGRODY.
Uchwała została przyjęta 12 – za.
13. Uchwała w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Piwnicznej-Zdroju.
Uchwała została przyjęta 6 – za, 3 – przeciw, 3 – wstrzymujące się.
14. Uchwała w sprawie dzierżawy nieruchomości.
Uchwała została przyjęta 10 – za, 1 – przeciw, 1 – wstrzymujące się.

Opr. Magdalena Nieć

Od red.: Sesja rozpoczęła się smutnym akcentem. Radni uczcili pamięć zmarłej kilka dni wcześniej radnej z Kosarzysk Ewy Liber śpiewając wspólnie – „wieczne odpoczywanie, racz jej dać Panie...”. Niestety, śmierć koleżanki radnej nie wpłynęła na załagodzenie sporów i podniesienie kultury używanego do ich toczenia języka. Przepychanki słowne i personalne złośliwości nie straciły na mocy, jak gdyby nic się nie stało.

ZE SMUTKIEM I PRZEJĘCIEM PRZYJĘLIŚMY 27 VI 2021 R. WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI

śp. EWY LIBER

rodzinnie żony i matki, a społecznie oddanej Miastu i Gminie radnej z okręgu osiedla Kosarzyska



Śp. Ewa Liber, która odeszła mając 61 lat, w Samorządzie Piwnicznej-Zdroju pełniła znaczące dla mieszkańców Kosarzysk społeczne funkcje radnej i przewodniczącej Osiedla, przeemiennie i łącznie od ponad 20 lat. W pracy samorządowca, lokalnie w swoim najbliższym otoczeniu oraz w mieście i gminie, wyraziście i prawdziwie poświęcała się wszelkim problemom. Pochylała się i wnikliwie badała każdą sprawę od indywidualnych do zbiorowych, za którymi zawsze odważnie i zdecydowanie występowała na forum Rady i Osiedla.

Była osobą ciepłą i przyjazną, szukała wszelkich możliwych środków do zgodnego i kompromisowego rozwiązywania problemów. W wielu kadencjach dokładała wszelkich starań, by mieszkańców Miasta i Gminy godnie i uczciwie reprezentować. W trosce o rzetelne spełnienie ślubowania trwała do ostatnich dni.

Mieszkańcy darząc Panią Ewę Liber powszechnym szacunkiem i uznaniem, z żalem żegnają tę zasłużoną Obywatelkę Piwnicznej-Zdroju. Niech odpoczywa w pokoju – cześć Jej pamięci!

Rodzinie i najbliższym z należąną powagą składamy wyrazy współczucia

*Rada Miejska, Burmistrz i pracownicy Urzędu Miejskiego,
grono sołtysów i przewodniczących osiedli oraz samorządowi współpracownicy*

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w środę 30 czerwca w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Kosarzyskach.

Strażacy z OSP z Łomnicy-Zdroju bezkonkurencyjni w swojej grupie!

Dnia 13.06.2021 na boisku w Cyganowicach odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze dla Gminy Stary Sącz oraz Miasta Nowy Sącz, Gminy Piwniczna-Zdrój i Gminy Ryto.

W zawodach startowała także jedyna drużyna kobieca z Moszczenicy Wyżnej. Wywalczone miejsca zapewniają drużynom kwalifikację do Zawodów Powiatowych.

W Gminie Stary Sącz i Miasta Nowy Sącz I miejsca
wywalczyła OSP Moszczenica Wyżna (drużyna męska)
i (drużyna żeńska)

II miejsce OSP Biegonice

III miejsce OSP Gołkowice-Górne

IV miejsce OSP Moszczenica Niżna

V miejsce OSP Przysietnica

VI miejsce OSP OSP Barcice

VII miejsce OSP Gaboń

VIII miejsce OSP Stary Sącz

**W Gminie
Piwniczna-Zdrój
i Ryto:**

I miejsce OSP Łomnica-Zdrój

II miejsce OSP Ryto

III miejsce OSP Wierchomla

IV miejsce OSP Piwniczna-Zdrój

infZP



Strażacy z Łomnicy

W dniu 11 czerwca 2021 r. w Urzędzie Miejskim w Piwnicznej-Zdroju została podpisana umowa na dofinansowanie mikroprojektu pt. „Turystyka dziecięca na pograniczu polsko-słowackim”.

Umowę podpisali w imieniu Związku Euroregion Tatry: Bogusław Waksmundzki – przewodniczący Rady Związku Euroregion Tatry, Michał Stawarski – dyrektor Biura Związku Euroregion „Tatry” oraz w imieniu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój Dariusz Chorużyk – burmistrz Piwnicznej-Zdroju.

Wartość Projektu: 59 543,07 EUR, **Dofinansowanie:** 49 998,31 EUR, **wkład własny** 6 567,61 EUR, **współfinansowanie z budżetu państwa:** 2 977,15 EUR.

Okres realizacji projektu do 31.12.2021 r.

Zadania w ramach Projektu:

1. Opracowanie przewodnika turystycznego
2. Budowa miejsca rekreacji dla dzieci w Głębokiem
3. Organizacja konkursu wiedzy dla dzieci i młodzieży „Dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe obszaru pogranicza”.

EP



Instruktorskie wyżyny

30.05.2021 Klemens Ogórek – drużynowy I Nowosądeckiej Drużyny Wędrowniczej „Czarna Jedyńka” odebrał tytuł Najlepszego Instruktora ZHP Chorągwi Krakowskiej TADEK 2020 w kategorii „Orla Perć” – Drużynowy Wędrowniczy.

Plebiscyt TADEK na Najlepszych Instruktorów ZHP Chorągwi Krakowskiej ma na celu nagrodzenie harcerzy i instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego w Małopolsce, którzy w swojej codziennej harcerskiej działalności wykazują się szczególną inicjatywą, postawą godną naśladowania i wielkim zaangażowaniem w swoją wolontariacką pracę. Tym samym organizator – Chorągiew Krakowska ZHP – chce propagować postawy, które reprezentują zgłoszeni kandydaci takie jak sumienność, wy-

trwałość, bezinteresowne zaangażowanie, chęć do pracy z dziećmi, odpowiedzialność i wszystkie te cechy, które powinien posiadać dojrzały instruktor i obywatel.



Klemens Ogórek od 11 lat jest członkiem Związku Harcerstwa Polskiego. Przez pierwsze 4 lata należał do 4 Nowosądeckiej Drużyny Harcerskiej „Żar”, przez kolejne 3 do 1 Nowosądeckiej Drużyny Starszoharcerskiej „Zarzewie”, obecnie od czterech lat należy i działa w I Nowosądeckiej Drużynie Wędrowniczej „Czarna Jedyńka”. Od 09.2020 roku pełni funkcję drużynowego „Czarnej Jedynki”, a wcześniej przez dwa lata był przybocznym.

Cieszymy się razem z druhem Klemensem i życzymy dalszych sukcesów na drodze harcerskiego rozwoju.

infozp

Tężnia – mała „fabryczka zdrowia” przy amfiteatrze na Zawodziu

Najpiękniej położonym amfiteatrem w Piwnicznej był ten w Suchej Dolinie, umiejscowiony na zboczu w naturalnej scenerii lasu. Zapomniano o nim. Minusem było położenie daleko od centrum miasta.

Wybudowany dużo później na uzdrowiskowych plantach amfiteatr nie spełnił oczekiwań, jako miejsce będące miejscem koncertów, występów i spotkań kulturalnych towarzyszących imprezom. Obiekt był z rzadka wykorzystywany, niszczał, dlatego zrodził się pomysł, by zamienić go w tężnię. Tężnie, duże, jak ta w Inowrocławiu, Ciechocinku, w Busku –Zdroju czy mniejsze jak ta w jednej z muzyńskich kawiarni, buduje się dzisiaj prawie w każdym uzdrowisku. Krynica też ma od 1,5 roku tężnię usytuowaną w Parku Słotwińskim, obok pijalni. Piwniczna nie musi być pod tym względem gorsza.

Plany przeniesienia stojącego w pobliżu Pijalni Artystycznej obiektu na drugi brzeg Popradu, na Nakło, nie mogą być zrealizowane ze względu na koszty tego przedsięwzięcia, mówi burmistrz **Dariusz Chorużyk** i twierdzi, że tężnia to dobry pomysł, bo o jej budowie w Piwnicznej-Zdroju wspomina się od dawna.

Jak powstaje tężnia? Konstrukcja tężni opiera się na naturalnym materiale - drewnie sosnowym oraz złożu z tarniny. W zależności od wielkości obiektu tysiące gałązek tarniny umieszcza się w specjalnych przedziałach. Na szczyt tężni doprowadzony jest roztwór solanki jodkowo-bromkowej. Spływa on w dół, po gałązkach tarniny, które tworzą olbrzymią powierzchnię parowania. Pod tężnią zwykle znajduje się basen do odbioru solanki. Za sprawą aerozolu z solanki powstaje wokół tężni specyficzny mikroklimat, zbliżony do nadmorskiego. W ten sposób tworzy się lecznicze inhalatorium jodowe. Zasięg oddziaływania tężni szacowany jest na 100 - 300 metrów, a zalecane jest przebywanie w odległości minimalnej od tężni (około 30 m) nie dłużej niż 15-30 minut [wikipedia.pl]. Przebywanie w pobliżu tężni pomaga osobom chorym na nadciśnienie tętnicze, choroby układu oddechowego, stany ogólnego wyczerpania. Wskazane jest również dla osób zdrowych, gdyż wzmacnia odporność i zabezpiecza przed chorobami.

Walory lecznicze mikroklimatu porównywane są z korzyściami, jakie daje spacer nad brzegiem morza, zaś solanka zawiera

nawet mniej zanieczyszczeń niż woda morska. Proces tzw. tężenia jest jednak uzależniony od pogody. Najintensywniejsze parowanie solanki następuje w czasie słonecznego i wietrznego dnia, najmniejsze obserwuje się, gdy pada deszcz. Nocą zanika niemal zupełnie.

Zalety tężni solankowej docenią osoby, które cierpią na niedobór mikroelementów, a także mają osłabiony układ odpornościowy. Inhalacje zalecane są również chorym z nawracającymi lub przewlekłymi schorzeniami dróg oddechowych, np. nieżytem nosa lub krtani czy stanem zapalnym zatok przynosowych. Solny mikroklimat ułatwia usuwanie wydzieliny w przypadku zapalenia oskrzeli, przewlekłej obturacyjnej choroby płuc czy astmy oskrzelowej. Specyficzny mikroklimat wykorzystywany jest również w profilaktyce nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej czy w przypadku ogólnego wyczerpania.

Do tężni mogą się udać osoby zdrowe, ponieważ inhalacje leczniczą mgiełką pomagają oczyścić drogi oddechowe. Na skutek znacznego zanieczyszczenia powietrza, zwłaszcza w dużych miastach, gromadzi się w nich dużo pyłów o często potencjalnie niebezpiecznym składzie.

Najlepszy efekt leczniczy osiąga się, przebywając w odległości nie mniejszej niż 30 m od tężni, zaś zalecany czas trwania inhalacji wynosi około pół godziny. Taką kurację warto uzupełnić szybkim marszem lub spacerem z kijkami do nordic walking.

Pomysł tężni w Piwnicznej ma szansę realizacji dzięki członkostwie naszego uzdrowiska w Euroregionie Tatry. Otwierają się możliwości pozyskania środków na tego typu projekty. Nie będzie to duży projekt, ale jego realizacja z pewnością uatrakcyjni nie tylko przybywającym do Piwnicznej po zdrowie i na wypoczynek gościom. Skorzystają też mieszkańcy.

Drugim obiektem, który mógłby powstać w pobliżu Pijalni jest piramida. Kiedyś, kiedy jeszcze żył jej właściciel, była taka prywatna na Zapotoku przy ul. Węgierskiej, kryta blachą aluminiową i wielu kuracjuszy z sanatorium „Limba” korzystało z tej formy relaksu.

Piramidy są odzwierciedleniem geologicznej budowy naszej planety. Konstrukcja w kształcie piramidy pozwala skupić w swym wnętrzu pozytywnie oddziaływującą na ludzi energię. Poprzez usytuowanie piramidy na emanującym energią czakramie (miejscu szczególnie silnego pozytywnego oddziaływania ziemi), odwiedzający poddawani są stałej energetyzacji poprzez oddziaływanie geoenergii i dobrych piramidalnych mocy.

Póki co amfiteatr na Zawodziu świeci pustkami. Bawią się tam dzieci, spotyka się młodzież. Może warto to miejsce przemienić w małą „fabryczkę zdrowia”?

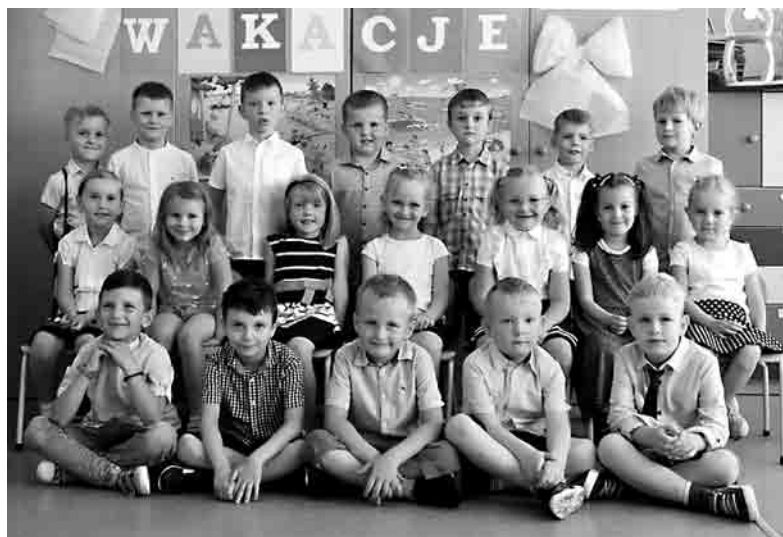
Tężnia w Inowrocławiu



Uroczyste zakończenie roku szkolnego 2020/2021 w S.P. w Łomnicy Zdroju

Dobiegł końca kolejny szkolny rok. Rok edukacyjnych niepokojów i wyzwań, którym wszyscy staraliśmy się sprostać. Za nami dziesięć miesięcy nauki. Z pewnością nie takiej o jakiej marzy każdy uczeń, nauczyciel, rodzic. Pandemia wprowadziła własne zasady, a nauka na odległość w ograniczonym stopniu umożliwiała osiąganie wyników, jakie zwyczajowo daje bezpośredni kontakt ze szkołą. Wszyscy starali się jednak sprostać wyzwaniu i walczyć o osiągnięcie jak najlepszych ocen. Dziękujemy sobie wzajemnie za zaangażowanie i pracę. Przedstawiciele Rady Rodziców złożyli na ręce Dyrekcji naszej szkoły wakacyjne wiązanki kwiatów. Było w nich niebo i słońce i nadzieja, że kolejny szkolny rok wniesie dobro i spokój w edukacyjną rzeczywistość.

Małgorzata M.



Grupy dzieci oraz Rada Rodziców



Nadanie Szkole Podstawowej w Łomnicy Zdroju odznaczenia za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

To piękne odznaczenie honoruje działalność placówki, jako miejsca gdzie patriotyzm, obok innych cennych wartości, stawia się na najwyższym miejscu. Patron naszej placówki: 9 Kompania 3 Batalionu 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK, na czele z mjr. Julianem Zubkiem, ps. „Tatar” i p. Marią Zubek, legendarną „Tatarzyną” to kilka postaci, które obok innych bohaterskich życiorysów budują

historię nam najbliższą. Historię związaną z miejscem, gdzie przyszło nam żyć. Na uroczystość, która połączona była z zakończeniem edukacji ósmoklasistów w szkole podstawowej, przybyła delegacja Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, p. Krzysztof Zubek wraz z małżonką, a także burmistrz Miasta i Gminy Piwniczna Zdrój, p. Dariusz Chorczyk, przedstawiciele administracji oświatowej i radny MiG Piwniczna Zdrój. Odznaczenie na sztandar szkoły przyjął z rąk p. Jana Świteckiego, prezesa nowosądeckiego koła Światowego Związku Żołnierzy AK, dyrektor Szkoły Podstawowej w Łomnicy Zdroju, p. Bożena Maślanka. Jesteśmy dumni z patriotycznych tradycji, a przyznanie nam tego wyróżnienia to kolejne zobowiązanie do trwania w wiernej postawie Polaka patrioty.

Małgorzata Miczulska



V Gminna Sportowa Olimpiada Przedszkolaków



16 czerwca 2021 r. na stadionie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój odbyła się jubileuszowa edycja Olimpiady Przedszkolaków. Do rywalizacji sportowej przystąpiły dzieci w wieku 5, 6 lat, z przedszkoli:

- Oddziału przedszkolnego przy ZSP Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju (dwie grupy p. D. Maślanki i p. A. Przepióry)
- Oddziału przedszkolnego przy SP w Łomnicy-Zdroju (dwie grupy p. M. Miczulskiej, p. J. Maślanki)
- Oddziału przedszkolnego przy SP w Wierchomli (p. L. Węgrzyn)
- Przedszkola Nr 3 w Piwnicznej-Zdroju (p. M. Jurzynek)
- Oddziału przedszkolnego przy SP Nr 2 w Piwnicznej-Zdroju (p. M. Morajdy).

Organizatorami byli:

Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju, Urząd Miejski w Piwnicznej-Zdroju, Rodzice, uczniowie kl. IV a SP. Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju, Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Piwnicznej-Zdroju, Spółdzielnia Pracy „Piwniczanka”.

Celem imprezy była kontynuacja działań podjętych jeszcze przez uczniów Gimnazjum, zachęcenie do aktywności fizycznej na świeżym powietrzu oraz Dzień Dziecka.

Dzieci rywalizowały w następujących konkurencjach:

- biegu na krótkim dystansie,
- biegu na dłuższym dystansie,
- skoku w dal z miejsca z odbicia obunóż,
- rzutu piłeczką palantową,
- biegu slalomem pomiędzy tyczkami (6 tyczek),
- biegu na drabince koordynacyjnej,
- rzutu piłką lekarską wprzód sprzed klatki piersiowej.

Poziom i uzyskane wyniki w poszczególnych konkurencjach świadczą o dobrej pracy wykonywanej przez Panie uczące w/w grupy od strony kultury fizycznej.

Wyniki:

I m – Oddział Przedszkolny przy ZSP Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju „Odkrywcy”

II m – Oddział Przedszkolny przy ZSP Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju „Tropicieli”

III m – Przedszkole Nr 3 w Piwnicznej- Zdroju

IV m – Oddział przedszkolny przy SP w Wierchomli

V m – Oddział przedszkolny przy SP w Łomnicy-Zdroju „Sówki”

VI m – Oddział przedszkolny przy SP w Łomnicy- Zdroju „Słoneczka”

VII m – Oddział przedszkolny przy SP Nr 2 w Piwnicznej-Zdroju

Wszystkim dzieciom zostały wręczone przez p. Burmistrza Dariusza Chorużyka oraz Dyrektora ZSP Nr 1 Zenona Citaka pamiątkowe medale i nagrody, przedszkola otrzymały dyplomy i statuetki. Nagrody ufundowali: Fundacja Sądecka, SP „Piwniczanka”, firma FHU MDD, Zespół Parków Krajobrazowych Stary Sącz, Rada Rodziców. Każde dziecko w wieku przedszkolnym znajdujące się w tym czasie z opiekunami na stadionie mogło wziąć udział w konkursach o tematyce ekologicznej i profilaktycznej. Konkursy z nagrodami przygotowali:

- Zespół Parków Krajobrazowych w Starym Sączu,
- Firma INTERSEROH z Tarnowa,
- Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii,
- Eko Stoisko Agnieszka Porębska.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się animacje prowadzone przez grupę dziewcząt w składzie: Zuzanna Grucela, Zuzanna Gondek, Zuzanna Jamrozowicz, Maja Długosz.

Podziękowania dla wszystkich firm, sponsorów w/w, młodzieży oraz osób, które przyczyniły się do sprawnej organizacji i przeprowadzenia zawodów:

- klasa IV a
- uczniowie z klas VI d, VII a, VIII a, b
- nauczyciele wf. p. Barbara Szyszka, p. Adam Długosz, p. Marek Majda oraz p. Marzena Żrałka.

Do zobaczenia za rok.

Koordynator działań
Jolanta Jochymek

Informacja do fotoreportażu na s. 14-15.

Jeśli się czegoś bardzo chce...

Rozmowa z Panią Marią Kulig, prezeską Stowarzyszenia na Rzecz Osób Przewlekłe Chorych i Dzieci Niepełnosprawnych „Nasz Dom” w Piwnicznej-Zdroju.



NASZDOM

Stowarzyszenie na Rzecz Osób
Przewlekłe Chorych
i Dzieci Niepełnosprawnych
w Piwnicznej-Zdroju
KRS: 0000030392

Maria Lebdowiczowa: *Wymarzone Pani dzieło ukończone, pięknemu otwarciu towarzyszyło wiele ludzi, piwniczanie i spoza naszej gminy, tzw. czynnik oficjalne, zaproszeni goście. Czyli cierńską drogę ma Pani za sobą. Jak takie dzieła się rodzą, jak się dochodzi do finału? I przede wszystkim: skąd wziął się taki pomysł?*

Maria Kulig: Odpowiedź nie jest prosta, ale przede wszystkim od razu zaznaczam, że nie ja sama nad tym się trudziłam. Miałam od początku współpracowników, a pierwszą była p. Zofia Wietrzakowa. Przejmowałam od niej obowiązki pielęgniarki w poradni dziecięcej, kiedy odchodziła na emeryturę. Była okazja do rozmów na temat dzieci niepełnosprawnych, bo stykałyśmy się z takimi dziećmi i ich matkami wielokrotnie w naszej pracy w szpitalu, czy w przychodni. Wiedziałam, że te rodziny są pozostawione same sobie, a na pewno potrzebna im różnorodna pomoc. I tak narodził się pomysł stworzenia ośrodka – miejsca, gdzie mogliby znaleźć lokum na rehabilitację, zajęcia terapeutyczne, spotkania; miejsca, w którym mogliby się poczuć u siebie, znaleźć pomoc psychologa, znaleźć bratnią duszę – matkę będącą w takiej samej lub podobnej sytuacji. Bo matki takich dzieci często są izolowane i tu trzeba powiedzieć: zarówno z przyczyn osobistych jak i tych zewnętrznych – stosunku środowiska do ludzi niepełnosprawnych. Chciałam też, by można było zapewnić opiekę całodobową w sytuacjach najtrudniejszych. Obydwie z Zosią planowałyśmy długo, a potem rozpoczęła się droga do celu poprzedzonego solidną diagnozą, drogą długo pod górkę.

M.L.: *Czy to ze względów finansowych, braku odpowiedniego lokalu?*

M.K.: Także... Ale pierwsze progi, na których potykałyśmy się, to był brak zainteresowania, przekonanie, że w Piwnicznej niepotrzebny taki ośrodek i absolutny brak wiary, że coś takiego może się udać, bo to ogromny koszt. Przyjaźnie odniosły się do naszej prośby o użyczenie budynku „Popradu”, ludzie z Dyrekcji Funduszu Wczasów Pracowniczych w Krynicy, obiecał pomoc w finansowaniu działalności dyrektor Kasy Chorych w Krakowie p. Jacek Kutyba, bo wtedy akuratnie był trend tworzenia zakładów opiekuńczo-pielęgnacyjnych i jakby sytuacja sprzyjająca naszym zamierzeniom. Kiedy jednak udane w tej sprawie zabiegi zetknęły się z twardą piwniczańską rzeczywistością, wszystko się zachwiało. Choć niezupełnie, bo spotkawszy się z niezrozumieniem dla naszej inicjatywy ze strony istniejącego wówczas Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski, założyłyśmy Stowarzyszenie „Nasz Dom”, co poniekąd było koniecznością dla podjęcia dalszych działań i co okazało się trafną decyzją. Zresztą poprzedziło ją dokładne rozeznanie sprawy, prawidłowa diagnoza zjawiska oraz wynikających stąd potrzeb. Siedziałyśmy nocami nad statutem dla Stowarzyszenia, a po dokonaniu rejestracji nastąpił wybór zarządu i dalsze starania o lokal. Sprawa wydawała się prosta, również w ocenie życzliwej nam dyrektor z Krynicy, która obiecała sprzedaż „Popradu” za symboliczną kwotę. Należało tylko zapewnić sobie użytkowanie działki, na której stoją budynki „Poprad” u właściciela, czyli Gminy Piwniczna i zdobyć potrzebną niewielką kwotę. Odpowiedź na naszą prośbę była: „Nie”.

M.L.: *Co było dalej? Bo po takim przyczku entuzjazm chyba gaśnie i ręce opadają...*

M.K.: Tak rzeczywiście było. Bezsilność dyktowała różne rozwiązania z najbardziej radykalnym: wyrejestrowanie Stowarzyszenia, zaprzestanie działalności. Ostatecznie zwyciężyła wersja zawieszenia działalności na pewien czas, pozostawienie dokumentacji może dla następnego pokolenia, które dostrzeże potrzebę tworzenia warunków pomocy ludziom i podjęcie starania w bardziej sprzyjających okolicznościach. Czasowe zawieszenie działań nie było rozwiązaniem problemu, na którym nam tak bardzo zależało i który nas nadal nurtował. Toteż kiedy ks. prałat [Jan] Wątroba zachęcił mnie do wznowienia działań na rzecz rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi, zaoferował nam lokum na spotkania w domu katechetycznym, to już była pełnia szczęścia. To był rok 2008, przyszła moda na wolontariat, w prace charytatywne włączali się uczniowie i nauczyciele szkoły. Stowarzyszenie „Nasz Dom” od nowa zwierzało swoje szeregi, przybyło ludzi. Wybraliśmy nowy zarząd, bo p. Zosia Wietrzakowa się wycofała ze względu na stan zdrowia. Do zarządu przybyły matki dzieci niepełnosprawnych – moją zastępczynią została p. Jolanta Adamczyk, co dawało Stowarzyszeniu ważny punkt widzenia potrzeb i kierunków działania. I ruszyliśmy z kopyta. Świetlica terapeutyczna, w której zajęcia prowadziła p. Barbara Kotarbową, gromadziła na zajęciach dzieci, które początkowo niechętnie, a potem z coraz większą ochotą i ciekawością angażowały się w różne czynności i coraz częściej sprawiało im to radość. Niemniej cieszyły się matki obserwujące swoje dzieci, dziwiąc się nieraz ich postępom w drobnych, ale ważnych czynnościach, w stopniowym nabywaniu umiejętności w codziennej samoobsłudze. To było dla nas bardzo ważne, żeby matkom dać choć chwilę wolne, by je miały dla siebie. Dzieci nabierały pewności siebie, uczyły się pomagać sobie wzajemnie, uczyły się empatii, uczyły się wrażliwości na drugiego człowieka obok siebie. Z biegiem czasu przybywało podopiecznych, przychodzili dorośli i tak powstał Klub Seniora. Prowadziła go p. Barbara Piekoszewska, potem Małgorzata Buczek, ale ducha temu Klubowi nadał ks. prałat Jan Wątroba, kiedy przeszedł na emeryturę. Organizował wyjazdy, pielgrzymki do różnych ciekawych miejsc, również z tradycją patriotyczną, wprowadzał ciekawe tematy na spotkania, więc ludzi przybywało, a na wyjazdy zgłaszali się seniorzy również nie biorący udziału w innych zajęciach. Seniorzy wychodzili z zamknięcia w czterech ścianach, chętnie przebywali w towarzystwie innych, cieszyli się z poznawania nowych miejsc, a wszystkie wyjazdy integrowały stopniowo seniorów i młodych, narzucały potrzebę empatii, pomocy w drobnych sprawach, przeżywania wspólnych radości. Po nagłej śmierci ks. prałata Klub Seniora prowadzi p. Magdalena Marciszewska. I taka będzie linia działania w tym niewielkim domu, niewielkim, bo objętych całodobową opieką w przyszłości będzie 15 osób. Planujemy tak organizować zajęcia podopiecznych niepełnosprawnych, aby mogli się kontaktować, spotykać, nawiązywać bliższe kontakty, by podopieczni uczyli się pomocy i opieki nad starszymi, otwartości.

M.L.: *Poruszyła Pani temat otwartego co dopiero Domu, jego przyszłości. Interesuje mnie, myślę, że również wielu piwniczanie,*

historia i droga, jaką Pani i współpracownicy musieli przebyć, aby to, co tak bardzo absorbowало Wasze myśli i dążenia, stało się rzeczywistością...

M.K.: Mieliliśmy swój lokal na spotkania, ale przybywało ludzi, bogaciły się formy zajęć. Ale przede wszystkim niespełnione dążenia stworzenia miejsca całodobowej opieki wciąż powracało. Pracuję w medycynie szkolnej i na Koszarzyskach zwróciłam uwagę na stojący wolno pawilon kolonijny należący do szkoły. Dyrektor wyraził zgodę na takie wykorzystanie budynku, burmistrz Bogaczyk przyrzekł użyczenie go, więc to już było coś, jakiś początek. Zaczęło się od ekspertyzy, za którą zapłaciliśmy 5000 zł z własnych zebranych nie bez wysiłku pieniędzy. Projekt wykonany przez inż. S. Podrazę też mieliśmy zapłacić sami. Burmistrz przyrzekł dołożyć połowę kwoty. Zebraliśmy tę drugą połowę, a ponieważ działaliśmy już jako organizacja pożytku publicznego wsparł nas bardzo 1% podatku, jaki wpłynął na konto Stowarzyszenia. Wszystkie sprawy związane z uzyskaniem zezwolenia na modernizację budynku załatwiała Stowarzyszenie. Koszt całej rozbudowy i modernizacji budynku to 2,5 miliona złotych. Stowarzyszenie przyjęło bardzo duży ciężar i odpowiedzialność finansową na siebie, ale ostatecznie w 2016 roku prace ruszyły. Wsparła nas Fundacja dr Kyts Roguskiej z Chicago. Znacznie wsparła nas druga fundacja polonijna z New Britain, z inicjatywy piwniczani na mieszkającego w Stanach. Za sprawą naszej gazety p. Roman Nowak poznał sytuację i zaangażował się w gromadzenie funduszy. I za te pieniądze został zmodernizowany parter budynku, dobudowane piętro. Rozliczaliśmy się fakturami, wysyłaliśmy zdjęcia pokazujące stan robót. W 2018 roku odwiedził nas na budowie konsul z New Britain – p. Lucjan Pawlak, a w roku 2019 państwo Nowakowie Roman i Halina byli u nas, oglądali budynek, sprawdzali wydatkowanie pieniędzy, spotkali się z podopiecznymi i ich opiekunami.

M.L.: Pierwszy etap, stan surowy, był więc ukończony. Ale to nie koniec. Więc?

M.K.: Tu pojawił się PFRON. Pani Marta Mordarska dorażiła starania o dofinansowanie, bo na tym etapie inwestycji mieliśmy już takie prawo. Był tylko jeden warunek – posiadania własnych środków w tej samej wysokości. Przygotowałam wniosek i otrzymaliśmy 500 tysięcy zł do realizacji w ciągu trzech lat. Stanęliśmy na głowach, by zdobyć potrzebną kwotę, na szczęście przez kolejne lata. W r. 2019 to była kwota 250 tys. zł. I znowu wsparły nas organizacje polonijne. Pan Roman Nowak indywidualnie z rodziną oraz z tamtejszą polonią organizując w New Britain zbiórki podczas święta Nocy Świętojańskiej. Wsparli nas także mieszkańcy gminy. Prowadziliśmy zbiórki publiczne w kościołach, loterie, kiermasze. Dyrektor Banku Spółdzielczego udzielił nam kredytu, który teraz spłacamy. W tym roku dostajemy ostatnią transzę – 75 tys. zł i taką kwotę musimy zgromadzić. W 2019 roku zainteresowała się naszą inicjatywą Fundacja Rozwoju Regionów z Nowego Sącza, oferując pomoc na pewnych warunkach. Jeśli zorganizujemy i zapewnimy opiekę i aktywizację dla osób niepełnosprawnych w zmodernizowanej części budynku tj. parterze, Fundacja zapewni wyposażenie. I tak się stało, rozpoczęliśmy zajęcia z naszymi podopiecznymi i w perspektywie otwarcie opieki nad potrzebującymi całodziennego wsparcia. Podjęliśmy prace wykończeniowe piętra. Zamontowaliśmy już windę zgodnie z wymaganiami dla takich warunków.

M.L.: Mówiła Pani o pomocy z zewnątrz, aż zza Oceanu. A jak Pani ocenia pomoc mieszkańców, firm lokalnych, samorządu, w tym, co powstało?

M.K.: Ten budynek to zasługa społeczności lokalnej, pojedynczych ludzi, firm lokalnych np. budowlanych, które pomagały w różny sposób, dostarczając materiał, wykonując usługi za symboliczne opłaty. Zdarzały się wzruszające do łez przykłady. Martynka, uczennica klasy czwartej, wymyśliła sposób: pieczone wspólnie z mamą ciastka sprzedawała w szkole, zorganizowała kiermasz drobiazgów, by wspomóc Stowarzyszenie. Ktoś odkładał z miesięcznej renty drobne kwoty, ktoś z okazji jakiejś swojej

H.R. Nowakowie w Stowarzyszeniu Nasz Dom



Fot. B. Paluchowa

okrągłej rocznicy zrobił zbiórkę wśród krewnych, pary nowożeńców też znalazły sposób na wsparcie naszych działań. Korzystam z okazji, by jeszcze raz podziękować wszystkim za ofiarność i hojność. Samorząd wspierał nas kilkakrotnie: współfinansowanie projektu (burmistrz Bogaczyk), 60 kubików drewna i 30 tys. zł bezzwrotnej pożyczki (burmistrz Janeczek), suma 25 tysięcy – a myślę, że to nie koniec (burmistrz Chorużyk).

M.L.: *Co Pani czuje, kiedy to, czego Pani tak bardzo chciała, stało się rzeczywistością?*

M.K.: Mam satysfakcję, ale i niedosyt. Ale cieszę się tak jak i podopieczni ze swoimi rodzicami. Niedosyt powoduje świadomość, że mamy miejsce i możemy przyjąć w ciągu dnia 30 osób, a mamy potrzebujących ok. 50 osób. Dlatego zastosowaliśmy rotację.

M.L.: *Zajęcia ruszyły zaraz po otwarciu Domu. Jak wygląda praca ośrodka, a raczej jak służy tym, dla których powstał?*

M.K.: Aktualnie mamy pięćdziesięciu podopiecznych i dla nich pracuje tu siedem osób: 2 na pełnym etacie i 5 na pół etatu. To: psycholog, asystent osoby niepełnosprawnej, pielęgniarka, terapeuci, fizjoterapeuta. Każdego dnia na 6 godzin zajęć przychodzi 30 osób, czyli tyle, na ile jest przewidziany nasz ośrodek dziennego wsparcia. Dlatego jest rotacja, by wszyscy podopieczni korzystali ze wsparcia ośrodka. Cała rehabilitacja skierowana jest na usprawnianie i działania kreatywne: zajęcia plastyczne, muzyka, teatralne, kontakt z przyrodą – pielęgnowanie roślin, także prace porządkowe wewnątrz i w otoczeniu budynku, bo porządek należy do podopiecznych, którzy robią to z opiekunem. To ważna część całokształtu pracy z podopiecznymi – terapia zajęciowa wielokierunkowa. Do nas trafiają ludzie przeważnie już po zakończeniu edukacji na poziomie podstawówki czy szkoły zawodowej, pozostający w zawieszeniu. Pozostawienie ich samym sobie oznacza dla nich zastój w rozwoju, cofanie się. Tu nabywają pewnych umiejętności, uczą się odpowiedzialności, nawiązywania relacji. Wiele by o tym mówić i wiele wiedzą na ten temat rodziny niepełnosprawnych, matki, które widzą ratunek dla swoich dzieci, pomoc, której same nie potrafią zapewnić i której nie można przecenić. Licznie są na spotkaniach członkowie Klubu Seniora – są to najczęściej osoby samotne; wdowy, osoby potrzebujące wsparcia psychologa, rehabilitanta, terapeuty, a w obecnej sytuacji epidemicznej bycia z drugim człowiekiem, gdyż samotność źle wpływa na stan zdrowia, i niestety, na stan psychiczny.

M.L.: *Muszę zapytać o sprawy finansowe, bo to podstawa możliwości działania...*

M.K.: Przez rok finansowanie wynika ze współpracy z FRR; samorząd, z racji praw do budynku, jest zobowiązany pokrywać koszty utrzymania mediów, czyli miesięcznie 2000 zł. Po roku działania całe wyposażenie przechodzi na własność Stowarzyszenia, które poprowadzi dalszą działalność. W ciągu dwu lat przewidywane jest wykończenie piętra i uruchomienie opieki całodobowej. O dofinansowanie zwrócimy się o do wojewody, ponieważ środowiskowe domy samopomocy finansuje wojewoda.

M.L.: *Jestem pełna podziwu dla tego przedsięwzięcia realizowanego odważnie, z samozaparciem i wbrew wszystkiemu. I pełna najwyższego uznania dla Pani i Stowarzyszenia „Nasz Dom”. Bo to co osiągnęliście dla tej, czasem lekceważonej, części społeczności naszej gminy, świadczy o poczuciu solidarności społecznej i odpowiedzialności za najsłabszych. ale jak Pani mówiła; jeśli się czegoś bardzo chce to i sposób się znajdzie, aby pokonać przeszkody. I jak Pani mówiła, to zasługa wielu, którzy świadczyli pomoc. Mam odwagę dodać: i będą towarzyszyć dalszym pracom – materialnie i otwartym sercem.*

M.K.: Stowarzyszenie „Nasz Dom” wrosło w świadomość mieszkańców naszej gminy i mam nadzieję, że poprzez swoje działania wpłynęło na sposób postrzegania ludzi niepełnosprawnych. Pracuje w nim 30 członków zwyczajnych i 20 wspierających. To seniorzy, dla których także mamy ofertę zajęć i którzy pomagają nam w różnych akcjach, są nieocenionym pozytywnym kontaktem dla naszych podopiecznych.

Jeśli mogę dodać na koniec – bardzo Wszystkim Państwu w imieniu własnym i całego Stowarzyszenia „Nasz Dom” dziękuję za dotychczasowe wsparcie finansowe, akceptację naszych działań i proszę nie zapominać o nas. Pomagamy tym, którzy sami sobie pomóc nie umieją. Chcielibyśmy ukończyć jak najszybciej piętro, aby móc zaopiekować się osobami całodobowo. Żeby ukończyć całość potrzebujemy tylko i aż 500 tys. zł.

M.L.: *Proszę przypomnieć numer konta, bo jestem pewna, że nie zabraknie chętnych wyznających zasadę: „do grosza grosz i zbierze się trzosa”.*

M.K.: Dziękując Państwu za to, co było i już za to, co będzie, podaję numer konta, na które można wpłacać dowolną kwotę: 26 8813 0004 2001 0000 3001 0001 z dopiskiem – „darowizna na budowę ośrodka dla osób niepełnosprawnych”.

M.L.: *Dziękuję za rozmowę. Życzę dalszej pomyślnej realizacji pięknych i tak bardzo ludzkich dążeń. A na tej drodze, nie zawsze łatwej: życzliwych ludzi.*

*Rozmowa autoryzowana
Maria Lebdowiczowa*



Państwo Halina i Roman Nowakowie- główni sponsorzy budowy ośrodka dla osób niepełnosprawnych w Kosarzyskach



P. Lucjan Pawlak (konsul z New Britain) podczas spotkania z podopiecznymi.



Migawki z działań Stowarzyszenia „Nasz Dom”

- Bale charytatywne
- Spotkania wigilijne
- Spotkania integracyjne
- Pikniki wdzięczności
- Kiermasze, licytacje
- Biegi Mikołajów

Pierwsze logo Stow. „Nasz Dom”.
proj. B. Paluchowa

Ośrodek Nasz Dom I piętro



Bieg mikołajów XII 2015

Piknik dziękczynny IX 2012 r SMA



Piknik nad Popradem



Bal noworoczny

Wolontariusze - bal charytatywny



Fot. B. Paluchowa



Licytacja





Zdjęcia na rozkładówce
Elżbieta Polakiewicz





I miejsce: Justyna Deryng



I miejsce: Marcelina Kubiak

II miejsce: Szczepan Baran



Wyróżnienie Zuzanna Długosz



II miejsce: Anna Piekarczyk



Wyróżnienie Leszek Świątalski



III miejsce: Monika Stanczak

Finał Konkursu Fotograficznego „Z książką bliżej natury”

Finał Konkursu Fotograficznego „Z książką bliżej natury”

W ramach majowych obchodów Tygodnia Bibliotek nasza Biblioteka Publiczna miała przyjemność przeprowadzić Konkurs Fotograficzny „Z książką bliżej natury”. Szanowne jury w składzie: Pani Barbara Paluchowa – artysta plastyk, poetka, Pani Klaudia Rabenda-Ładziak – artysta plastyk, Pani Teresa Ortyl – specjalista do spraw promocji oceniło nadesłane zdjęcia i wyłoniło laureatów, zgodnie z protokołem z dnia 9 czerwca 2021 r.:

- I miejsce: Justyna Deryng za zdjęcie „Klucz żurawi wytrychem literatury”
- I miejsce: Marcelina Kubiak za zdjęcie „Elementarz”
- II miejsce: Anna Piekarczyk za zdjęcie „Alicja i książka w krainie przyrody”
- II miejsce: Szczepan Baran za zdjęcie „Przerwa na szlaku, dobra na książkę...”
- III miejsce: Monika Stanczak za zdjęcie „Czytam wszędzie”

Wyróżnienia otrzymali:

- Zuzanna Długosz za fotografię „Lecę w Gorce”
- Leszek Świtalski za fotografię „Książka na szlaku”

Fotografie nadesłane przez czytelników są dla Biblioteki najlepszą promocją czytelnictwa i wartości jakie niesie obcowanie z książką.

Za oknem piękne lato, bujna przyroda zaprasza do wędrówek, wierzymy, że książka będzie także wiernym towarzyszem wakacyjnych wypadów. Gratulujemy wszystkim, którzy zechcieli wziąć udział w konkursie.

MJ-Zaryczny

List interwencyjny

Na obszarze miasta, a szczególnie w części gęsto zabudowanej, powinien obowiązywać i być bezwzględnie egzekwowany nakaz ograniczenia prędkości ruchu.

Tymczasem mieszkańcy gminy (od strony Wierchomla). Żyją jak w strefie frontowej, stale zagrożeni dzikimi rajdami szalejących zmotoryzowanych! Ponieważ brak reakcji rozzuchwała, uprzejmie proszę o podjęcie prostych, a skutecznych działań w tej istotnej dla życia mieszkańców sprawie.

Leszek Mikołajczyk
Wierchomla Wielka



Artur Bistula, student kierunku Turystyka i rekreacja na Uniwersytecie Łódzkim składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom, zarówno mieszkańcom Piwnicznej-Zdroju, jak również wszystkim turystom za wypełnienie ankiet do pracy magisterskiej, wymianę doświadczeń i długie, cenne rozmowy.

OFERTA PRACY

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „UWROCIE” w Piwnicznej-Zdroju zatrudni na stanowisku samodzielnej księgowej-księgowego na ½ etatu.

Kandydat winien spełniać następujące warunki:

1. Posiadać wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne.
2. Staż pracy w księgowości na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym przez okres co najmniej 5 lat.
3. Znajomość zagadnień z zakresu:
 - rozliczeń z ZUS
 - rozliczeń podatków z uwzględnieniem VAT.
4. Posiadać umiejętność obsługi komputera w zakresie pracy na programie księgowym i płacowym.

Pozostałe warunki dotyczące:

- wynagrodzenia za pracę
 - czasu pracy
- do uzgodnienia bezpośrednio z Prezesem Zarządu
tel. 609 494 334 lub 18 44 64 388 w godz. 8⁰⁰ – 13⁰⁰.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
„UWROCIE”
33-368 Piwniczna Zdrój, ul. Sobieskiego 21
tel. 018 446-43-88 NIP 734-00-39-720

OFERTA PRACY!

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „UWROCIE” w Piwnicznej-Zdroju ul. Sobieskiego 21 zatrudni na stanowisku Prezesa Zarządu w wymiarze 0,5 etatu.

Kandydat winien posiadać:

- wykształcenie wyższe lub średnie
- doświadczenie w kierowaniu zakładem pracy – minimum 5 lat
- umiejętność pracy w kolektywie.

Kontakt telefoniczny 18 4464388 – Biuro Spółdzielni.



Zjeżdżalnia nad Popradem, lata 70-te

Na falach Popradu

Ech, Popradzie, Popradzie... tyle o tobie napisano, a wciąż inspirujesz. Faktycznie – jesteś jak temat rzeka.

Spośród ogromu epitetów, którymi cię obdarzono, na czoło wysuwają się „geologiczny unikat”, „niewierna rzeka”, bo zamiast płynąć na południe, jak inne słowackie cieki, przekornie „uciekłeś” na północ wybierając zlewisko Morza Bałtyckiego.



Bogactwo krajobrazowo-przyrodnicze doliny Popradu jest objęte obszarem chronionym Popradzkiego Parku Krajobrazowego. Niepowtarzalny krajobraz (mnogość szlaków turystycznych), piękno i cisza, którymi emanuje ten zakątek kraju (niezatłoczony jak modne kurorty) przyciąga i gwarantuje odpoczynek od wielkomiejskiego zgiełku. Górskie potoki i rzeka wdzierająca się między Pasma Jaworzyny a Pasma Radziejowej przyciągają jak magnes.

Poprad znajduje się na liście najpiękniejszych szlaków wodnych w kraju. Tworzy najdłuższą dolinę przełomową w Polsce.

W trzystopniowej międzynarodowej skali atrakcyjności szlaków wodnych otrzymał trzy gwiazdki, a to oznacza szlak bardzo malowniczy (bierze się pod uwagę malowniczość i atrakcyjność estetyczną samego szlaku jak i jego otoczenia).



Graniczna rzeka z uwagi na liczne meandry i przełomy zachwyca urokliwą scenérią. Za najładniejsze uznano te w okolicach Żegiestowa i Piwnicznej

Wodniacy upodobili sobie tę górską rzekę, organizując na niej różnego rodzaju spływy, regaty, wycieczki. Aktywne spędzanie czasu łączy się z poznawaniem przyrodniczych walorów nadpopradzkiej fauny i flory: góry tonące w zieleni jodeł, sosen, modrzewi, a jesienią czerwone od buków, fantastyczne kształty powalonych przez bobry drzew (i same bobry!), obserwacja ptaków (czarny bocian, czapla, myszołów, orlik), a w rzece ryb (zachwyt wzbudza głowacica). Spływ to także okazja do poznania historii i kultury regionu przez który się płynie.

Właśnie propagowanie piękna Ziemi Sądeckiej, a w szczególności Doliny Popradu jest nadrzędnym celem Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Popradzie.

W 1965 r. na prośby kajakarzy MSK na Dunajcu wydłużono imprezę tak, by mogli także uczestniczyć w spływie na Popradzie – w ten oto sposób powstała nowa impreza pod nazwą Tydzień

Dzikich Wód, umożliwiająca wodniakom podziwianie uroków doliny Dunajca i doliny Popradu. Pomysł przyjęto entuzjastycznie.

Spływ jest imprezą cykliczną – liczy sobie już ponad pół wieku (55! w tym roku). Start w Leluchowie – meta w Starym Sączu.

W Piwnicznej stały biwak na polu namiotowym (koło przystanku kolejowego). Od dłuższego już czasu Spływ nie jest imprezą punktowaną. Zapisuje się czas wypłynięcia i przybycia na metę, niemniej jedna każdy etap ma określony limit czasowy. (Bicie rekordów niech zostanie dla kajakarstwa wyczynowego)

Spływ na Popradzie organizowany jest przez Stowarzyszenie Turystyki i Rekreacji Kajakowej „Dunajec” w Krakowie w ramach Tygodnia Dzikich Wód.

Jego długoletnim komandorem był pan Krzysztof Nalepa, obecnie funkcję tę pełni pani Teresa Monkiewicz. MSK na Popradzie rozpoczyna się uroczyście w Piwnicznej – w tym roku honorowy patronat nad spływem objął burmistrz Dariusz Chorużyk (UMiG od lat uczestniczy w organizacji imprezy).

Spływ ma charakter trzyetapowy.

U nas kajakarze mają stałą bazę, a na miejscu startu w Leluchowie przewożeni są busami.

I etap: płyną z Leluchowa do Żegiestowa (do kładki polsko-słowackiej), tu sprzęt zostaje pod opieką „umysłnych”, a spływowicze wracają busami do Piwnicznej.

II etap: płyną z Żegiestowa do Piwnicznej.

Kolejny dzień – przerwa od płynięcia, pora na „wyprawy z buta”: poznawanie pięknej piwnickańskiej ziemi z wysokości Eliaszkówki, Niemcowej czy choćby Kicarza.

III etap: płyną z Piwnicznej do Starego Sącza.

Od ponad pół wieku impreza przyciąga kajakowiczów z kraju i z zagranicy. Są osady z całej Polski (Lublin, Kraków, Szczecin, Gdańsk, Gdynia, Łódź, Wałcz, Tomaszów Mazowiecki, Słupsk). Płyną rodzinami: rodzice i dzieci, grupy znajomych i przyjaciół. Najstarszy uczestnik p. Z. Skrzypczak (w tym roku) ma 74 lata, a najmłodszą uczestniczką ... 9 miesięczna Iga z Lublina – nie, nie płynie, wraz z mamą są osobami towarzyszącymi płynącemu ojcu.

W tym miejscu warto wspomnieć, że uczestnikiem spływu był Otokar Balcy, operator dźwięku w filmach animowanych z Bielska Białej („Bolek i Lolek”, „Reksio”), on też jest twórcą hymnu „Dunajca”. I niedawno odeszły Aleksander Doba „kajakowy pogromca Atlantyku” – jako jedyny kajakarz na świecie dwukrotnie samotnie. pokonał Ocean Atlantycki.

Najliczniejszą zagraniczną grupę zawsze stanowili Niemcy wodniacy; kajakarze z klubu z Zwickau uczestniczą w spływach od 34 lat. Popradzką przygodę „zaliczyli” m.in. Węgrzy, Estońcy, Litwini, Holendrzy, Mołdawianie, Słowacy. W tym roku uczestniczyli Polacy i Niemcy – w sumie około 70 osób.

Popradzki szlak wodny prezentuje niski poziom trudności. W międzynarodowej sześcioletniej skali WW (White Water) sklasyfikowany jest jako WWI, a to oznacza, że jest bystrą górską rzeką, ma niewiele przeszkód, szerokie bystrza i częste przemiany. Przeszkody, na które ewentualnie można by się natknąć, są dobrze widoczne i łatwe do zauważenia z daleka. Rzekę polecają dla średnio zaawansowanych kajakarzy, jak i początkujących, ale pod opieką doświadczonych wodniaków. Ponieważ rzadko się zdarza, by cała rzeka przedstawiała ten sam poziom trudności, stosuje się oznaczenia łamane np. WWI - II (rzeka posiada odcinki o trudności WWI i WWII). Na niektórych odcinkach Popradu to się zdarza.

Groźnie jest np. w okolicach Barcie, gdzie znajduje się Rybi Uskok (rodzaj ostrogi skalnej) i wtedy nad bezpieczeństwem spływowiczów czuwają ratownicy WOPR. Innym miejscem jest Czarny Wir w Muszynie – tu rzeka nieoczekiwanie zwiększa parokrotnie swoją głębokość (zazwyczaj ma 1,5-2 m, tutaj 6-8 m).

Również sześć stopni posiada skala uciążliwości – Poprad oznaczono symbolem U1 – a to oznacza szlak nieuciążliwy. Brak jest przeszkód wymagających wysiadania z kajaka, (niemal nie występuje konieczność przenoszenia kajaka brzegiem) ewentualnie przeszkód, których pokonanie zabiera mniej niż 10% czasu przeznaczonego na przepłynięcie. Naturalnie i w tej skali stosowane są oznaczenia łamane.

Uważne czytanie rzeki pozwoli uniknąć niepotrzebnych problemów. Zła aura, wysoki (lub zbyt niski) poziom rzeki zmuszają

do szczególnej uwagi i błyskawicznego reagowania na pojawienie się nieoczekiwanej trudności.

W historii spływu zdarzały się kraksy zmuszające kajakarzy do wycofania się z imprezy – np. w 1959 r. (na odcinku Leluchów-Piwniczna) wycofało się aż 6 osad na wskutek rozbicia kajaków; podobne problemy miały trzy osady w 1963 r. w Muszynie – jedni

mieli wywrotkę, drudzy rozbili kajaki na przęśle mostu.

Komandor Krzysztof Nalepa wspomina tragiczny czerwiec 2010 r. gwałtowne, ulewne deszcze w niebezpiecznie szybkim tempie podnosiły poziom wody. Rzekę występowała z koryta, grożąc zalaniem pola namiotowego. Namioty stojące najbliżej Popradu natychmiast zwinęto, zabezpieczono sprzęt, jednak ewakuacja całego „kajakowego miasteczka” szybko okazała się konieczna. Rozpoczęło się poszukiwanie kwater dla kajakarzy, co w warunkach tego „wodnego armagedonu” (wciąż padał ulewny deszcz) wcale nie było łatwe. Na Popradzie ogłoszono alarm powodziowy. W Muszynie woda zabrała most drogowy, w Starym Sączu runął do rzeki most kolejowy. Powódź. Spływ został przerwany.

Ubiegłoroczny zakaz organizowania wszelakich imprez (pandemia) objął także i spływ. W tym roku wodniacy płynęli przy dobrym poziomie wody w rzece, prawie słonecznej pogodzie (z małymi przerwami na deszcz) i wśród cudnej zieleności, która tak opornie przedzierała się przez tegoroczną wiosnę.

A jakie są warunki uczestnictwa? Trzeba posiadać umiejętności pływania kajakiem na górskiej rzece, ponadto trzeba posiadać ważną kartę pływacką i mieć ukończone 18 lat lub – za zgodą rodziców (bądź opiekunów prawnych) płynąć w kajaku z osobą pełnoletnią. Wymagane jest posiadanie sprzętu kajakowego, kamizelki asekuracyjnej oraz sprzętu biwakowego.

Tekst i foto
Barbara Kotarba



Z historii naszego miasteczka



Budowa szybu wody mineralnej i Łazienek na Zawodziu

Spływają Popradem tratwy, pontony, supy, kajaki...

No właśnie – kajaki. Warto przypomnieć, że w utworzonym w 1956 r. piwniczańskim PTTK bardzo prężnie działała sekcja turystyki wodnej. Wodniacy zarejestrowali kajaki w Zarządzie Wodnym i otrzymali pozwolenie na prowadzenie wypożyczalni.

Kajakami opiekował się Stanisław Kalina.

W maju 1957 r. piwniczanie wzięli udział w XVI Ogólnopolskim Spływie Kajakowym PTTK na Dunajcu na trasie Nowy Targ - Czorsztyn - Szczawnica - Nowy Sącz.

Marzyli o spopularyzowaniu tej formy turystyki na Popradzie (przecież już przed wojną odbywały się na rzece regaty). Prezes Koła PTTK Władysław Oleksy wspólnie z prezesem ogniska TKKF „Watra” Marianem Czopem podjęli działania, w celu zorganizowania przystani i wypożyczalni kajaków. Na prawym brzegu Popradu (w pobliżu mostu na Krynicę) powstał niewielki obiekt sportowy, którego istnienie przysporzyło piwniczantom i wczasowiczom wiele radości. Wycieczki po Popradzie cieszyły się dużą popularnością.

Sekcja turystyki wodnej, którą kierował Leszek Życzkowski) nie tylko dbała o sprzęt, ale ... prowadziła naukę pływania, można było tutaj zdobyć kartę pływacką!

Taki to mały wyimek z historii Piwnicznej.

B.K.

Walka z osuwiskami

Dofinansowanie dla Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój

Na terenach górskich, a nasza gmina na takich jest usytuowana, występują często osuwiska. Stwarzają one zagrożenia komunikacyjne i infrastrukturalne, utrudniają dojazdy do szkół, miejsc pracy i kościołów. Przez lata pozostają nieaktywne i przypominają o sobie w nieoczekiwanych momentach, Wala a osuwiskami to proces długotrwały i cykliczny. Dzięki rządowemu wsparciu udaje się sukcesywnie odbudowywać zniszczoną infrastrukturę.

W tam roku do małopolskich samorządów z rezerwy celowej budżetu państwa, przeznaczonej na usuwanie skutków ruchów

osuwiskowych trafi łącznie 7 117 800 zł. W roku 2021 będzie dofinansowanych 11 zadań w 8 samorządach, w tym w Gminie Piwniczna-Zdrój.

Źródło: Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie.

Zgodnie z informacją Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego od 1 lipca w życie wchodzi obowiązek składania deklaracji w systemie Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Właściciele nieruchomości będą musieli wskazać, z jakich źródeł ciepła korzystają. Jeśli nie dopełnią tego obowiązku, może zostać na nich nałożony mandat. Więcej informacji na ten temat w przyszłym numerze gazety.

Polowanie na czarownice

W Europie najwięcej procesów o czary (uprawianie magii) miało miejsce pomiędzy XV a XVII wiekiem. Wśród zarzutów stawianych oskarżonym najczęściej pojawiały się: oddawanie czci diabłu lub paktowanie z diabłem, latanie na miotłach, gromadzenie się na sabatach, sprowadzanie chorób, opętań, śmierci, impotencji, niepłodności ludzi i zwierząt, profanacja mszy lub hostii konsekrowanej, spowodowanie gradobicia, zniszczenie pól, kradzież.

Podłoże społeczno-kulturowe

Procesy o czary można tłumaczyć mechanizmem „kozła ofiarnego”: pod koniec średniowiecza społeczeństwa europejskie przechodziły zmiany gospodarcze, polityczne, społeczne oraz religijne. Oskarżano przeważnie kobiety, argumentując, że są z natury słabe moralnie (także w wierze w Boga), łatwowierne i rozpustne, a przez to bardziej uległe szatanowi. Na dodatek reformacja, a szczególnie nauki Lutra, wzmogły wiarę w obecność szatana w życiu ludzi, a także w konieczności nieustannej walki z nim.

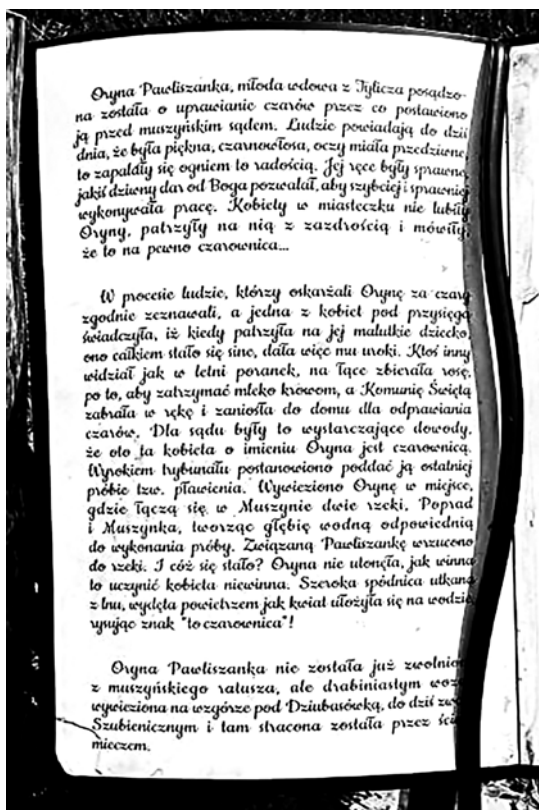
Jak argumentuje Marvin Harris, apogeum polowań na czarownice zbiega się w czasie z falą mesjanizmu chrześcijańskiego wymierzonego przeciwko niesprawiedliwościom społecznym i ekonomicznym. Za społecznym, a nie religijnym podłożem procesów o czary przemawia też skazywanie na śmierć przeważnie osób ze stanów niższych, a szczególnie kobiet.

Ostatnie procesy w Polsce

Kres polowaniom na czarownice w Polsce położyła konstytucja sejmowa, tzw. „Konwikcyjne w sprawach kryminalnych”, uchwalona w 1776. Wprowadzała powszechny zakaz stosowania tortur (uznając je za zawodny środek dowodowy), a także zabraniała skazywać osoby oskarżone o czary na karę śmierci.

W latach późniejszych zdarzały się już głównie procesy dotyczące pomówień o stosowanie czarów, wszczynane zwykle przez osoby chcące się od takich zarzutów oczyścić. Niekiedy dochodziło jeszcze także do samosądów, czy, zwłaszcza na Kresach, pławienia domniemych czarownic. Ostatnią znaną kobietą, którą poddano pławieniu była Krystyna Ceynowa z Chałup (prowincja Prusy), utopiona w morzu przez sąsiadów w 1836.

Za ostatnią na dzisiejszych ziemiach polskich (jednocześnie ostatnią w Europie) domniemyaną czarownicę, która spłonęła na stosie, uznaje się Barbarę Zdunk z miejscowości Reszel na Warmii na terenie ówczesnego Królestwa Prus. Kobieta została oskarżona o podpalenie, które miało zostać wywołane czarami. Proces trwał kilka lat (1807–1811). Chociaż sprawa winy budziła kontrowersje, sąd w Królewcu zatwierdził wyrok. Przed spaleniem skazaną prawdopodobnie uduszono. W 1836 r. zginęła ostatnia Polka, oskarżona o czary – Krystyna Ceynowa została zlinczowana przez swoich sąsiadów po tym jak władze pruskie odrzuciły prośbę o proces o czary; niektórzy sprawcy linczu zostali następnie osądzeni i skazani na karę więzienia.



Czarownica po sąsiedzku

(List otwarty)

Szanowny Panie Dyrektorze!

Umuzycznienie młodzieży, uwrażliwienie młodych ludzi na twórczą pracę kompozytorską i maestrię wykonania utworów muzyki klasycznej, a także muzyki popularnej na dobrym poziomie, to jedno z zadań placówki kultury, którą Pan kieruje.

Uprzejmie zatem proszę o doposażenie domu kultury w sprzęt odtwarzający, czyli porządne kolumny głośnikowe, odpowiedniej klasy wzmacniacz i odtwarzacz płyt CD (ewentualnie również gramofon, płyty long-play są znowu modne).

Skrzeczące głośniczki laptopów czy telefonów komórkowych nie umożliwiają odpowiedniego odbioru utworów i delektowania się „czarowym światem dźwięków”.

Z poważaniem
Leszek Mikołajczyk



Film dramat francusko-szwedzko-włoski z 1956 r. Reżyseria Andre Michel, w roli głównej Marina Vlady

Na podstawie Wikipedii

/B/

REKLAMA

PROJEKTY DOMÓW



- DOMY JEDNO I WIELORODZINNE
- ADAPTACJA GOTOWYCH PROJEKTÓW
- PROJEKTY ROZBUDOWY, PRZEBUDOWY
- PROJEKTY GARAŻY I BUDYNKÓW GOSP.
- PROJEKTY PRZYŁĄCZA WODY I KANALIZACJI
- KOMPLEKSOWE ZAŁĄCZENIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWEJ Z UZYSKANIEM POZWOLENIA NA BUDOWĘ

ARCHIRAF
PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA
mgr inż. arch. Rafał Smyda

666 451 852 Piwniczna-Zdrój os. Banie 10
e-mail: archiraf@wp.pl

Witraż nadziei

taki tytuł ma najnowszy poetycki tomik Wandy Łomnickiej-Dulak, jaki ukazał się w czerwcu br. Wydawcą jest Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Piwniczna Zdrój oraz Autorka. Tomik zadedykowała poetka swojej matce Albinie Łomnickiej.

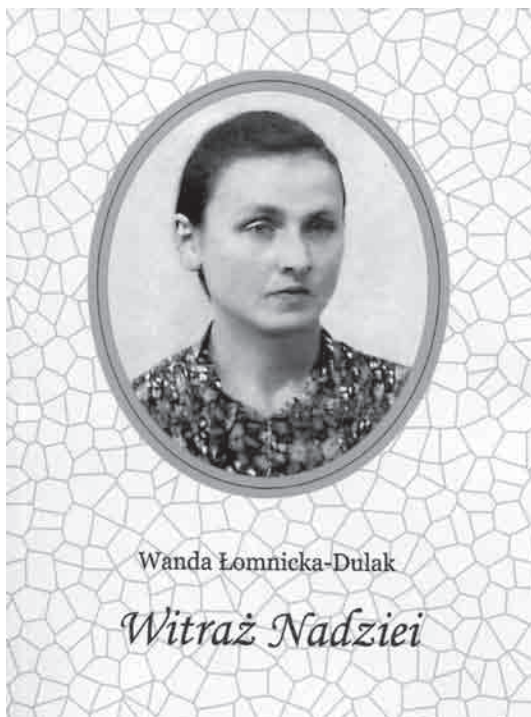
Liczący 56 stron zbiorek ilustrują fotografie autorki. Wydrukowano w wyd.: IN-DRUK Stary Sącz.

e-mail: indruk@o2.pl

Śpiwki na spominanie

łobleciałyście ze mnom
wszystkie ściyzki hole i turnicki
nikaj nie chodzący

we Wasy malučki izbince
kwitły krokusy i gorycki
rosły nowyzse skole
łód powały ku dylom



sumiała wielgo sikława
i tocuły z wesołościom
wode kryształowe potocki

uśmiechuwały my się
we dwoicko do świstocka
com go kciwemi łocami
dogoniuła dziesi pod Świnicom

Wracom się z hol

fłoz się ściesy
kiej z kamiennego na drewniany próg
przyde
fłoz sie nacuduje
nad tem jak to Maryjka potrafiuła
bez tyłaśny spuscaniec
dziesi pod Zawrat się wystyrmać
fłoz mi zażry w łocy Tater pełne
teroz
kiej ino hań
na skolnyf wysokościami
wszystkie plesa
spoziyrajo za mnom
Wasemi siwemi łockami

... Mamuś

(L)śnienia

To kolejny tomik Barbary Paluchowej wydany również przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy i poetkę, który ukaże się z początkiem sierpnia. Zawiera ponad 100 nowych wierszy okraszonych abstrakcyjnymi przetworzeniami fotografii jej autorstwa. Wstęp do tomiku napisał prof. Kazimierz Ożóg, wykładowca na Uniwersytecie Rzeszowskim.

Umiłować piękno – pejzaż poetycki Barbary Paluchowej

Fragment wstępu do tomiku (L)śnienia

Zapytam prowokacyjnie, czy dzisiaj w dobie konsumpcjonizmu, kultury obrazu, rewolucji informatycznej, niespokojnego poszukiwania choć cienia porządku w kalejdoskopowym przepływie miliardów znaków elektronicznych potrzebna jest poezja? (...) Postaram się na te pytanie odpowiedzieć na końcu tego tekstu na podstawie analizy wierszy Barbary Paluchowej. Barbara Paluchowa, Osoba niezwykła, malarka, poetka, architektka, animatorka kultury, dziennikarka, kocha piękno i stara się tę miłość ukazać na różny sposób w dziełach plastycznych i poetyckich. Jej poezja to przede wszystkim ekspresja jej osobistych światów za słowami, które widzi przez kreację bardzo oryginalnych wizji „poetyckiego pejzażu”. W przybliżeniu tego pejzażu, aby choć przez chwilę przeżywać intelektualnie i emocjonalnie fragmenty niezwykłych światów tworzonych przez tę poetkę.

Przystanek pierwszy – zauroczenie górami i podziw dla małej ojczyzny.

Jest to jedna z najważniejszych fascynacji Barbary Paluchowej. Są to najczęściej występujące światy za słowami w twórczości tej poetki. Góry to dla niej podstawowe fizyczne i metafizyczne, wieczne piękno, to także inne wielkie wartości, które chce ona przez swoje teksty przekazać Innym.

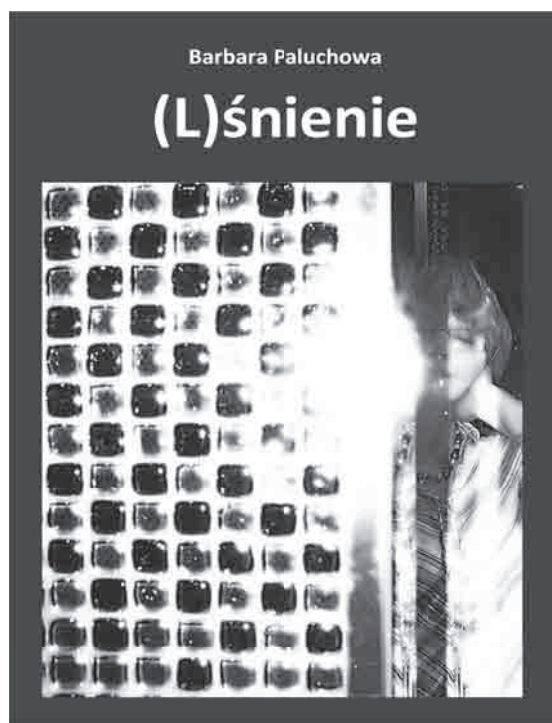
(...) A przecież wokół wartości jest zbudowana każda poezja. Przytoczmy kilka fragmentów wierszy:

Świtem lipcowym
mgła chodzi
po wodach Popradu
zbiegają wzgórze
do rzeki
spragnione

piją dzień
w ciepłym wietrze
od Słowacji (Latem w Muszynie).

(...)

niech łąki śpiewają
rosy czystym głosem
i niech wiatr przemawia
z Beskidu ambony (Otwórz się).



Poetka wyróżnia i opiewa takie elementy tego zaczarowanego świata, jak: Poprad, urokliwe miasteczka, zwłaszcza Piwniczną, Muszynę, Krynice, wzgórza, górskie szlaki, szczególnie lasy porastające w obfitości tę część Beskidów i Bieszczady z ich niepowtarzalnym pięknem... (...):

Las czytam
spisaną piórem paproci
tajemną księgę
lasu słucham
odwieczny koncert
ciszy szum niebosiężny
w szeleście paproci
w pszczoł dzikich śpiewie (*Kropłą
żywicy.*
(...))

Fascynacja górami i małą Ojczyzną to przywoływanie przyjaznego, naturalnego świata, w którym podmiot liryczny chroni się przed cywilizacją wielkich miast, molochów współczesności, dehumanizujących człowieka, odrywających go od najbardziej życiodajnych soków istnienia:

W świecie
osuwającym się w chaos
jeszcze tylko góry stoją
szczere jak dziecko (*A co u Ciebie*)

Góry najlepiej – według tych światów za słowami – wypełniają dobrostan natury. Doskonałe zjednoczenie z przyrodą, z matką naturą, właśnie z górami, będzie udziałem podmiotu lirycznego po życiu. To swoiste zjednoczenie z Wszechbytem czeka człowieka po śmierci:

Zakryje mnie
widokiem codziennym
góra wschodząca
w oknie świtu
kamień wystuka
prostą piosenkę
nutami granitu
fale Popradu przemyją oczy
na kryształowy szlak
w poprzek nocy
i już mnie Nigdzie
odtąd nie będzie
i zawsze będę
Wszędzie (*I zawsze będę*)

Przystanek drugi – poezja codzienności.

Sprawy codzienne, potoczne przedmioty i zdarzenia stają się często

głównymi elementami wizji poetyckiej. Czar poezji przemienia zwyczajność, często brzydotę, powszechność. Daje to ciekawe efekty, sztuka potrafi codzienność przemienić w obrazy znaczące, niosące za każdym razem jakiś sens, niebanalne przesłanie:

to są sandały
zdarte codziennością
lakierki pychy
i byledojutra
rozdeptane łapcie
koturny ambicji
lotne tenisówki
pantofle jak piórka

w życie nas obuto
w życie nas ubrano
odejdziemy bosi
odejdziemy nadzy (*Odejdziemy bosi*)

Nie umyłam tym razem
wszystkich szyb przed zimą
stołek zaszył się w kącie
nie przybiegł do nogi
zabrakło mi siły
by przyciągać sufit
stawiać ściany do pionu
unosić podłogi
zegar przestał się wahać (*Okno*)

Celne kompozycyjnie jest to wyliczanie potocznych elementów świata, kapitalna zarówno dla konstrukcji wiersza, jak i jego sensu jest ta zabawa słowem codziennym, nazywającym to, co znajduje się najczęściej wokół nas. (...)

Przystanek trzeci – wielkie sprawy egzystencjalne, pytania o sens życia i śmierci, o dobro i zło.

To kolejny, ważny rys pejzażu poetyckiego Barbary Paluchowej. Autorka odważnie, bez lęku podejmuje wielkie pytania ludzkości i każdego człowieka. Próbuje na nie odpowiedzieć, często spiera się z Bogiem. Te pytania powodują, że jej poezja w dobrym stylu dołącza do wielkich wypowiedzi poetyckich XX wieku i pierwszych dekad wieku XXI.. (...)

Jest to poezja współczująca, empatyczna, powtarzająca pytanie: dlaczego tyle zła? Dlaczego taki właśnie ziemski koniec ludzkiego życia? Dlaczego taki bieg rzeczy?

Żadnego listu
nie ma już do wysłania

Koledzy
rozproszyli się
po bezdrożach wieczności
znaku życia nie dają
Reszta
łzawo gorzka
liczy godziny
już na nic nie licząc
niektórzy
związani z chorobą
różańcem czarnych myśli
czekają
aż serce wystuka
depeszę ostatnią

do Nikąd? (*Depesza*)

W wielu wierszach pojawia się pytanie o „bieg świata”, o jego początek i koniec, o sens dziejów ludzkości:

Mieszkam tu kątem
i nie rozumiem
czym jesteś
zachwycający
niebezpieczny
tulisz i odpychasz
wyobraźnię rzeźbisz

moje życie tańczy
wokół twojej osi
dotykane ciebie
może być bolesne (***)

Bóg jest w tej poezji obecny jako Absolut, do którego poetka kieruje te trudne pytania, z decyzjami którego się często w tym poetyckim sporze nie zgadza.

Przystanek czwarty – malarskość tekstowych obrazów świata.

W swojej poezji Barbara Paluchowa pokazuje kilka „twarzy”: jest subtelna miłośniczką gór i beskidzkiej Ojczyzny, empatyczną myślicielką, zadającą trudne egzystencjalne pytania o „obroty rzeczy”, wreszcie malarką, która przy pomocy kolorów i kształtów wyciągniętych ze słów tworzy piękne kompozycje malarskie. (...) Oto kilka przykładów: *szara monotonia, brązy, czerwienie, żółć kadmowa, ochra, kobalty, umbry złote, zielone sople, kwiaty fioletowe, siwy, zieloność nieba, malachitowe głębie, jasne oczy, granatowe, niebieszcących pięciolinię palców, zielone zbocze.*

Piękne są te wielobarwne w słowach kompozycje poetyckie:

W wiosennych dłoniach
 hafciarek kwiatnych
 złoci się niecierpliwość
 igieł słonecznych
 srebrna popędliwość
 igieł deszczowych
 na muślinowych seledynach traw
 nad strumieniami zapomnienia
 nicią jasnoblękitną wyszywają
 łączkę niezapominajkową
 rowy zagłębienia
 brzegi minionych zdarzeń (*Błękitne
 hafty*)

Przystanek piąty – mistrzostwo języka.

Współczesna poezja odsunęła klasyczne wyznaczniki poetyckości, czyli funkcji naddanej, zwanej także autoteliczną.

Nie mamy już dawniejszych systemów wersyfikacyjnych, nie mamy rymów, podziału na strofy czy jeszcze innych klasycznych wyznaczników wiersza polskiego. Zasadą konstrukcyjną wiersza stały się zawartość ideowa, środki stylistyczne, głównie metafora, i oryginalność świata za słowami.

Barbara Paluchowa jest mistrzynią słowa polskiego. Jej wiersze – prócz głębokich treści zawierających się w rozpiętym na czynniki pierwsze słowie *sens* – niosą wielkie wartości językowe. Jaki jest zatem język utworów tej poetki?

To język wysoce zintelektualizowany, a równocześnie bardzo konkretny. Barbara Paluchowa dozuje umiejętnie

wzruszenie, emocję, bowiem dobrze wie, że nadmiar emocji szkodzi wierszom. Autorka doskonale panuje nad metaforą, która rzeczywiście jest siłą napędową jej tekstów. W wydanych i przygotowanych do druku wierszach naliczyłem kilkaset metafor, ciągle są to metafory oryginalne, bardzo głębokie, łączące nieraz odległe obszary sensów, ale za każdym razem jakoś konkretnie przemawiające do naszej wyobraźni, doskonale budujące „logikę” wiersza. Wystarczy porównać kilka przykładów: *lecą śmieci słów, matki bolesne mają szklane oczy, mgiełnie snuje się tęsknota, wieczorna jaskinia ogrodu, otwórz się dniu na oścież, niech mnie ramionami obejmie szum buków, niech łąki śpiwają rosy czystym głosem, każda chwila boli coraz bardziej, serce wystuka depezę ostatnią, w szkole Wszechświata rosną galaktyki.*

Bardzo bogata jest w wierszach Barbary Paluchowej grupa nominalna, czyli połączenie rzeczownika z przymiotnikiem bądź z innym rzeczownikiem w funkcji przydawki. Ta grupa jest zawsze wykładnikiem stopnia doskonałości warsztatu poetyckiego, Paluchowa bardzo dobrze panuje nad rzeczownikowymi elementami wypowiedzi poetyckiej, nad tymi podstawowymi składnikami kobierca jej wierszy. (...)

Poetka świetnie panuje nad słowem, ba! często się nim poetycko bawi, szukając nieoczekiwanych skojarzeń, odkrywając nowe i stare znaczenia, obnażając związki frazeologiczne:

Bieli i czerni
 przypisujemy
 wiele znaczeń
 skonfliktowane
 walczą ze sobą
 czarne chmury niosą
 biały śnieg
 biała gorączka niesie
 czarną rozpacz

trwa wybielanie
 czarnych charakterów
 trwa oczernianie
 niewinnie białych
 szare komórki
 zamalowują
 życia carte blanche
 im więcej odcieni
 tym bardziej z nas
 Ludzie (*Biel i czerń*)

Ja się w puszcę ciemną zapuszczę
 Ja się dzikim winem owinę
 Będę głucha na wszystko jak głuszcze
 I przeminę nie wchodząc na minę

Z kłębkim włóczki jeszcze się
 powłóczę
 Jeszcze chwilę po polach polatam
 Jeszcze chwilę pod bukiem pobuczę
 I jak zwinka zwinę się ze świata (*Ja się*)

Po tych wszystkich rozważaniach - z konieczności wrywkowych i ograniczonych, bo o twórczości Barbary Paluchowej należy napisać monografię - spróbuję dać odpowiedź na postawione na początku pytanie.

Poezja jest najpierw potrzebna odbiorcom, czytelnikom, potrzebna współczesnemu człowiekowi, zwykłym „zjadaczom komputerowego chleba”, (...) Po wtóre, poezja potrzebna jest twórcom, naszym poetom. To realizacja ich talentu, ale też sposób na samodoskonalenie, na wzrastanie, na obejmowanie świata. Na wykrzyczenie siebie. Jest ona walką ze słowem, z językiem, z wyobraźnią, jest próbą przełożenia **ja** poety na słowa.

Dziękujemy za Wasze teksty poetyckie, pozwalają one lepiej żyć.

Im więcej poezji, tym bardziej z nas Ludzie.

Kazimierz Ożóg



Wyrwij się z miasta do lasu dzięki



Ponad 17 tys. obiektów turystycznych Lasów Państwowych: miejsc biwakowania i kempingów, ośrodków wypoczynkowych i kwater, szlaków pieszych, rowerowych i konnych, a także parkingów, punktów widokowych i innych atrakcji we wszystkich zielonych zakątkach kraju można znaleźć w nowej odsłonie serwisu czaswlas.pl, leśnego przewodnika turystycznego.

Dzięki stworzonemu przez Lasy Państwowe serwisowi czaswlas.pl każdy może w prosty sposób zaplanować wypoczynek z przyjaciółmi lub rodziną na łonie natury w ulubionym zakątku Polski. – Jedną z trzech funkcji lasów jest udostępnianie ich społeczeństwu. Nowa odsłona naszego serwisu turystycznego jest realizacją tej funkcji. Chcemy ułatwić Polakom – zamkniętym z powodu pandemii przez wiele miesięcy w domach – wyrwanie się z pełnych betonu, hałasu i smogu miast, by mogli odpocząć w bliskości przyrody korzystając z infrastruktury turystycznej, którą dla nich tworzymy – mówi Józef Kubica, p.o. dyrektora generalnego Lasów Państwowych. – Liczymy też, że więcej osób doceni urodę polskich lasów i pracę dbających o nie leśników – dodaje.

W serwisie czaswlas.pl za pomocą prostej wyszukiwarki, zintegrowanej ze szczegółową mapą, można szybko i łatwo znaleźć, np:

- parkingi lub miejsca postoj, gdzie najwygodniej będzie zostawić samochód;
- szlaki turystyczne: piesze, rowerowe lub konne, które zapewnią po drodze najpiękniejsze widoki i najwięcej atrakcji;
- ścieżki edukacyjne lub historyczne, przejście którymi dostarczą także nieco wiedzy;

- punkty widokowe, które mogą być celem wyprawy;
- miejsca biwakowania lub wiaty turystyczne, które pozwolą po drodze nieco odpocząć, a często też rozpalic ognisko czy skorzystać z toalety.

Osoby planujące dłuższy pobyt w lesie mogą dzięki czaswlas.pl zapoznać się także z bazą noclegową Lasów Państwowych. Oferujemy setki miejsc w ośrodkach wypoczynkowych, szkoleniowo-wypoczynkowych i kwaterach myśliwskich, a także pokoje gościnne. Miłośnicy nocowania pod gołym niebem mogą rozbić namiot na jednym z kilkunastu pól biwakowych, kempingów lub w wyznaczonych miejscach biwakowania.

Na stronach leśnego przewodnika turystycznego można dowiedzieć się o usytuowaniu obiektów, możliwościach dojazdu, rodzaju i standardzie usług, wyposażeniu oraz okolicznych atrakcjach turystycznych. Użytkownik może ocenić obiekt i podzielić się opinią z innymi użytkownikami serwisu. Opisy ponad 17 tys. obiektów oraz ich zdjęcia są na bieżąco aktualizowane.

Dla osób, które lubią gotowe propozycje spędzenia czasu zostały przygotowane „Pomysły na wyprawy”. Są to plany weekendowych wypraw z wykorzystaniem obiektów dostępnych w portalu czaswlas.pl. Każda z wypraw została przygotowana z myślą o konkretnej grupie użytkowników, np. chcących spędzić czas aktywnie, interesujących się historią czy tych, którzy wolą skupić się na obserwacji przyrody.

W serwisie czaswlas.pl można znaleźć także porady, których przestrzeganie sprawi, że czas spędzony w lesie będzie bezpieczny zarówno dla nas, jak i dla otaczającej nas przyrody.

A ci, którzy z jakiegoś powodu nie mogą wybrać się do lasu, mogą posłuchać na czaswlas.pl jego odgłosów dzięki Leśnej strefie relaksu.

(materiały DGLP)

WYCIECZKA DO LASU

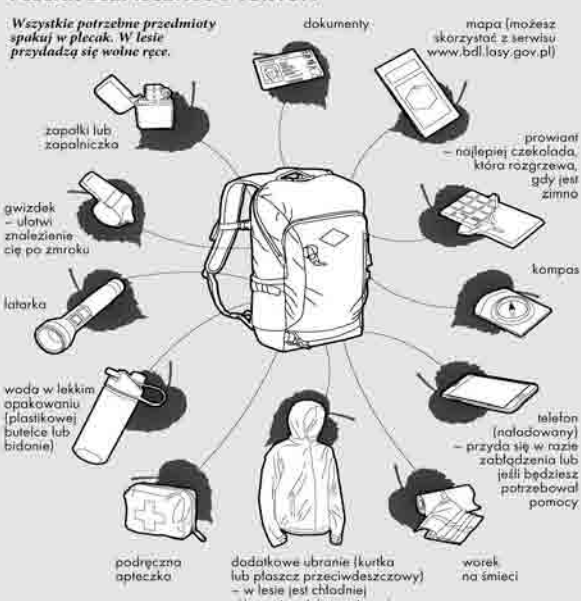
Twoje bezpieczeństwo jest Twoją odpowiedzialnością.

Wybierając się do lasu powinieneś odpowiednio się przygotować. Pamiętaj że to, co zabierzesz ze sobą, może cię uchronić przed skutkami nieprzewidzianych sytuacji. Las jest środowiskiem przyjaznym człowiekowi jeśli wiesz, jak o nie dbać i mu nie szkodzić.

STRÓJ na letnie dni



PLECAK BEZPIECZNEGO TURYSTY



STRÓJ na deszczowe i zimowe dni



PRZYGOTUJ SIĘ DO WYCIECZKI

- Przygotuj plan wycieczki
- Sprawdź, ile czasu będziesz potrzebował
- Sprawdź pogodę
- Zapisz sobie telefon do lokalnego leśniczego i straży leśnej, nie zapomnij też o numerze alarmowym 112 – mogą się przydać
- Powiadom znajomych, dokąd się wybierasz
- Nie zbaczaj ze szlaku, nie stosuj skrótów – w ten sposób nie zgubisz drogi
- Staraj się nie chodzić sam, jeśli nie masz doświadczenia. Z przyjaciółmi zawsze jest milej wydrwać
- Po każdej wyprawie obejrzyj dokładnie całe ciało, czy gdzieś nie wbił się kleszcz



Opracowanie: Lasy Państwowe
Projekt graficzny: Polska Grupa Infograficzna



6 czerwca br. w Głębokiem w Parku świętej Kingi Stowarzyszenie Młodów-Głębokie zorganizowało rocznicową uroczystość. Po Mszy św. o godz. 15 nastąpiło na terenie Parku: zwiedzanie przyrodniczej ścieżki edukacyjnej, degustacja regionalnych potraw. Można było posłuchać utworów muzyki ludowej oraz podziwiać wytwory rękodzielnicze.



Stowarzyszenie otrzymało wsparcie finansowe do realizacji zadania zgłoszonego do konkursu ofert "Małopolska Gościnna - I edycja 2021" Priorytet 1: Tworzenie, rozwój, aktywizacja i promocja produktów turystycznych i oferty turystycznej regionu. Tytuł zadania: Park Świętej Kingi w Głębokiem - kontynuacja zadania: utworzenie miejsca odpoczynku przy szlaku na Cyrle. Kwota dotacji: 15 000 zł. Wsparcie UMiG: 2000 zł, wsparcie PIWNICZANKI: 1000 zł. Dziękujemy!

MAŁOPOLSKA

Trójkącki jogurtowe z powidłami jagodowymi

Sprzedaż gazety ZP

W roku 2020:

- wydano do sprzedaży: 3677 egz.
- zwroty: 911 (ok. 24,5 %)

Numer jubileuszowy ZP kwiecień 2021:

- wydano: 348 egz.
- zwroty: 58 (ok. 16%)



- 2 jajka
- 150 g masła
- 380 g jogurtu greckiego
- 600 g mąki
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- 3-4 łyżki cukru
- szczypta soli, łyżeczka cukru waniliowego

Jogurt, jaja, cukier, sól, cukier waniliowy wymieszać. Dodać mąkę z proszkiem do pieczenia i masło pokrojone w kostkę. Wszystkie składniki krótko wyrobić i schłodzić w lodówce około 30 min. Ciasto podzielić na 4 porcje i rozwałkować każdy kawałek a następnie wyciąć kwadraty. Nałożyć powidlą, złożyć na skos w kształt trójkąta i zlepić brzegi widelcem. Piec w 180°C około 20-25 min. Po upieczeniu oprószyć cukrem pudrem. Smacznego.

Małgorzata K-j

Loteria z minerałami

PIWNICZANKA
od 1968



1716 minerałów
1716 nagród

**Znajdź kod pod zakrętką
i sprawdź czy wygrałeś!**

Sprawdź na www.LoteriaZMineralami.pl

Składniki mineralne w Piwniczance

KATIONY mg/l

WAPNIOWY	168,0
SODOWY	108,0
MAGNEZOWY	79,0
POTASOWY	13,0

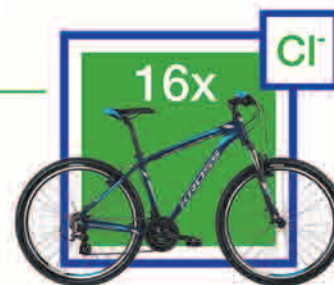
ANIONY mg/l

WODORÓWĘGLANOWY	1267
SIARCZANOWY	43,0
CHLORKOWY	16,0
INNE	22,0

OGÓLNA ZAWARTOŚĆ
ROZPUSTCZONYCH
SKŁADNIKÓW MINERALNYCH

1716
mg/l

1716 minerałów = 1716 nagród



Okres sprawdzania kodów: 01.06.2021 - 30.09.2021

Więcej informacji i regulamin loterii na: LoteriaZMineralami.pl



nadruki na odzieży

spersonalizowane nadruki, indywidualne grafiki, logotypy
T-shirty, polo, bluzy, czapki, torby



Łomnica Zdrój

tel. 18 4464015



www.ultrek.com.pl

- u Ogórków -

Delikatesy Centrum

ZAPRASZAMY
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00



U NAS
oszczędzasz
Z DELIKARTĄ!



Spróbuj szczęścia
i zagraj w Lotto!



HOT DOG czeka na was!

KANTOR
w sklepie

GIEŁDA DEWIZ

www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój * ul. Daszyńskiego 11a * tel. 601 614 395, 18 446 43 25